

Diagnoza jak sól trzeźwiąca

22 listopada 2023

Są wśród nas tacy, dla których przedstawiona diagnoza będzie szokiem. Getto Gaza tylko dla cudzoziemców i Izraelczyków nie przewiduje szczególnych ograniczeń. Rdzenni jego mieszkańcy mają mocno ograniczone przemieszczanie się. Podróżowanie jest rzadkością jak luksusowy towar, ograniczony do przyczyn medycznych. Na przestrzeni lat granice tego obszaru powoli się zamykały. Podróż zawsze mogła dojść do skutku jedynie za zezwoleniem władz Izraela. Życie w biedzie jest faktem dla 65% mieszkańców, głównie za sprawą zakazu handlu wynikającego z zamkniętych granic. Z tego samego powodu bezrobocie wynosi 40%. Młodzi, którzy dostrzegają brak perspektyw, cierpią psychicznie. Depresja jest najczęściej spotykanym zjawiskiem, które wynika z powszechnie dostrzeganej bezwzględności ograniczeń.



Organizacja Human Rights Watch twierdzi, że zakaz przemieszczania się we własnej ojczyźnie utrudniający życie traktowany jest jako przejaw tyranii. Izolacja Gazy wykracza poza kwestie granic w sensie fizycznym, a skala ograniczeń będzie musiała zagrozić bezpieczeństwu samego Izraela. Wydarzenie z 7 października b. r. poprzedziła izraelska prowokacja desakralizacji świątyni Al-Aksa. Najpierw żydzi wtargnęli, naruszając modlitwy wiernych Palestyńczyków, następnie używając gazu łzawiącego i pałek wypędzali tłum ze świątyni. Nietykliwość miejsc kultu jest niezwykle czułą struną i Izraelczycy doskonale o tym wiedzą, toteż mieli pełną świadomość, że będzie musiała nastąpić riposta, którą będą chcieli zdławić. Nieograniczone zaufanie pokładane w wyższości własnego potencjału militarnego uspiło czas reakcji IDF.

Niuanse powstania Hamasu

Szejk Ahmed Yasim, jako duchowny i pracownik organizacji charytatywnej, stał za pomysłem, który przybrał postać Hamasu. Jeszcze za jego życia widać było, że Hamas dynamicznie urósł do znaczącej grupy utożsamiającej dążenie Palestyńczyków do wolności. Izrael był zaskoczony popularnością ruchu, który z czasem stał się administratorem wewnętrznym obleżonego terenu. Będąc ugrupowaniem walczącym o wolność, zyskując wpływy polityczne i łącząc zasady religijne islamu, stał się poważnym konkurentem dla świeckiej OWP (Organizacji Wyzwolenia Palestyny). Rozgrywki między organizacjami syciły izraelskie osobistości wojskowe. Generał brygady Yitzhak Segev przyznał się do finansowania Hamasu. Dziwnym trafem, kiedy Hamas zyskał ogromne poparcie Palestyńczyków (marzec 2004 r.), jego założyciel – szejk Yasim został zamordowany.

OWP, wkraczając w sferę polityki, wystąpiła przeciwko Hamasowi. Starcia między ugrupowaniami toczyły się o wysoką stawkę. W tak reżyserowanym chaosie pytanie o przypadkowość jest zbędne. Organizacje mające tego samego przeciwnika, różne ideologicznie tracą impet na wzajemnym podważaniu autorytetu, co w efekcie przyniesie im daleko idące szkody korzystne dla wielkiego założenia ich przeciwnika.

Topniejąca szansa na pokój

Skuteczne manewry dyplomatyczne realizuje Benjamin Netanjahu. Potyczki między ugrupowaniami przynoszące szkody dla obu stron niweczą plan pokojowy. Faza dyplomatyczna poszukiwanych rozwiązań przyjmuje postać „walki z terroryzmem”. Wspierającemu kroki pokojowe prezydentowi Joe Bidenowi zależy na utrzymaniu wpływów na Bliskim Wschodzie, którym wojna nie sprzyjałaby. Dialog i kompromis są jedynym wyjściem. Neutralizacja napięć staje się pierwszoplanową. Dużo mówi się o wartościach, jednak idea pokoju odsunięta jest na później.

Strategia amerykańska w toczącym się konflikcie

Biały Dom zapewnia o podjęciu prób deeskalacji konfliktu. Rzecznik Pentagonu John Kirby przekazuje propozycję potencjalnej ewakuacji. Wyobrażając sobie realizację amerykańskiej sugestii opóźnienia operacji lądowej w Gazie, można przyjąć, że podyktowana jest ona chęcią zwolnienia zakładników przetrzymywanych przez Hamas od 7 października. Rozmowy prezydenta Bidena z księciem Arabii Saudyjskiej w tej sprawie są próbą pogodzenia sprzecznych interesów stron zaangażowanych na Bliskim Wschodzie dla zachowania stabilności.

Gdy opadnie kurz

Świat patrzy z przerażeniem na zniszczenia, ofiary i brak woli konstruktywnych rozmów. Czy po fazie konfliktu Hamas – PL0, nadejdzie następna Iran – Izrael, balansujących na krawędzi konfrontacji, która może okazać się dużo poważniejsza w skutkach? Netanjahu jak zwykle oskarża Iran o wspieranie Hamasu. Tym razem może jednak przeliczyć się, stawiając na wieloletnią pomoc USA. Demonstrując przyszłościową mapę docelowego Nowego Bliskiego Wschodu, czyli Wielkiego Izraela widać, że obejmuje on niemal cały półwysep Arabski, Egipt i Sudan. Wydaje się klarować, że chodzi o przejęcie kontroli nad większością złóż ropośnych i gazośnych łącznie z Kanałem Sueskim warunkującym transport.

Strategia z rozmachem. Gra o władzę bez refleksji nad konsekwencjami politycznymi. Konflikty ugrupowań skatalizowały ciąg dalszy. Jak wiele zależy od głosów rozsądku zapowiadających, że tym razem USA nie będą ginąć za interes Izraela? Jest kwestią czasu, czy ceny, być może zobaczymy. B. Netanyahu przyjął rolę przywódcy koordynatora wielkich zmian w drodze konfrontacji Izraela i Iranu. W całej bezwzględnie

zimnej analizie brak tylko odpowiedzialności politycznych
reżyserów.

Autorstwo: MN

Tłumaczenie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com) (11:41)

Źródło: WolneMedia.net